

# Dr Mark Jennings, Mark, wykład 10, Ewangelia Marka 5:21-6:6, Córka Jaira, Odrzucenie w domu

© 2024 Mark Jennings i Ted Hildebrandt

To jest dr Mark Jennings w swoim nauczaniu o Ewangelii Marka. To jest sesja 10, Marek 5:21-6:6, Córka Jaira, Odrzucenie w domu.

Kontynuujemy w rozdziale 5 Ewangelii Marka, ale zanim to zrobimy, chciałbym poświęcić chwilę, aby dać krótką notatkę o poganach w Ewangelii Marka z epizodem Legion Demoniak z rozdziału 5 Ewangelii Marka, wersety od 1 do 20.

To była nasza pierwsza interakcja z poganinem w Ewangelii Marka i prawdopodobnie jest to dobra okazja, aby dać nam trochę wskazówek, jak poganie funkcjonują w Ewangelii. Kelly Iverson napisała książkę zatytułowaną *Even the Dogs Under the Table*, w której śledzi pogańskie postacie, jeśli wolisz, lub grupy postaci, i potencjalnie jest 11 wskazówek dotyczących pogan. Po pierwsze, tłumy nad morzem mogą być w rozdziale 3 Ewangelii Marka, opętany przez Gerizim, którego właśnie widzieliśmy w rozdziale 5 Ewangelii Marka, kobieta Syrofenicjan w Ewangelii Marka 7, głuchy mężczyzna zaraz po tym w Ewangelii Marka 7, nakarmienie 4000 w Ewangelii Marka 8, niewidomy mężczyzna później w Ewangelii Marka 8, ojciec z opętanym przez demona synem w Ewangelii Marka 9, oczywiście Piłat, żołnierze, rzymscy żołnierze przy krzyżu, Szymon Cyrenejczyk, a na końcu setnik.

To są poganie, którzy pojawiają się w tej historii. Każde z tych spotkań jest wyjątkowe. Nawet w tych, w których Jezus dokonuje podobnego czynu, istnieją wyraźne różnice przestrzenne i czasowe, a szczegóły tytułu pokazują, że nie są to te same historie.

Co ciekawe, nie ma dwóch identycznych odcinków. Postać poganina, która została wprowadzona, nie pojawia się ponownie później w narracji. Mieliśmy 12, przywódców religijnych i apostołów, którzy pojawiają się przez cały czas, ale odcinek poganina wydaje się być samodzielny.

Jedną z rzeczy, które uważam za fascynujące, wychodząc od idei, że Marek selektywnie wybiera to, co umieszcza w swojej ewangelii, jest pewna jednolitość lub przynajmniej podobieństwo w prezentacji przez Marka jego pogańskich postaci. Innymi słowy, przedstawia je w bardzo podobny sposób, choć nie w stereotypowy sposób. Są z pewnością indywidualne, ale typowa prezentacja pogan jest pozytywna.

Nie wyłącznie, ale ogólnie rzecz biorąc, są przedstawiani w pozytywnym świetle. Nawet gdy pomyślisz o Piłacie, Piłat w Ewangelii Marka ma nieco bardziej pozytywną

prezentację niż niektóre inne Ewangelie. Poganie często wykazują jakąś formę desperacji w jakiejś formie, jakiś rodzaj potrzeby, którą Jezus stara się zaspokoić.

Może to choroba, niemoc, opętanie przez demony lub inne dolegliwości fizyczne. Innymi słowy, Marek pokazuje, że poganie są nękani tymi samymi problemami co Żydzi, czasami nawet w większym nasileniu. Jeśli pomyślisz o demonicznym, o którym właśnie mówiliśmy.

Chłopiec opętany przez demona w rozdziale 9, uczniowie nie mogą tego ćwiczyć, chociaż odnieśli pewne sukcesy w innych sytuacjach. Może to sugerować powagę demona. Masz tego poganina, ten tłum, który podążał za Jezusem przez trzy dni w rozdziale 8. Syrofenicjanke, głuchego, niewidomego, oni wszyscy są zdesperowani.

W pewnym sensie ich rozpacz jest również głębszą potrzebą zbawienia. Widzimy wiarę u pogan. Wiara w zaufanie jest obecna u wielu pogan w Ewangelii, zarówno w działaniu, jak i w czynach.

Widzisz odpowiedź innymi słowy ze strony pogan, która jest bardzo podobna do odpowiedzi niektórych Żydów, a często w przeciwieństwie do wielu Żydów, szczególnie żydowskiego przywództwa, które odrzuca Jezusa. Istnieje zrozumienie, poganie wydają się wykazywać pewne zrozumienie tajemnic Królestwa. Na przykład kobieta syrofenicka jest jedyną postacią, która słyszy i najwyraźniej rozumie jedną z przypowieści Jezusa bez konieczności jej wyjaśniania.

Ona rozumie, że poganie nie są wykluczeni z Bożych zamierzeń, chociaż priorytet mają Żydzi. Uzdrawienie głuchego i niewidomego, głuchego poganina i niewidomego poganina, może podkreślać zdolność pogan do zrozumienia. Oczywiście w 15:21 Szymon Cyrenejczyk niesie krzyż, co jest, jak sądzę, powiązane z modelem uczniostwa przedstawionym w rozdziale 8 Ewangelii Marka. I oczywiście setnik składa kwintesencję wyznania na krzyżu, że setnik, o którym porozmawiamy później, jest pierwszym człowiekiem, jeśli można tak powiedzieć, w Ewangelii Marka, który zrozumiał, kim jest Jezus, bez żadnej korekty ani uciszania.

Widzimy więc, że poganie, podobnie jak Żydzi, mają potrzebę, tę samą potrzebę, podobną potrzebę, i że Jezus również troszczy się o te potrzeby i odpowiada na nie. Przed opowieścią o męce wszyscy wymienieni poganie otrzymali współczucie Jezusa. Chociaż mogą być osobami z zewnątrz dla Izraela, politycznie lub kultowo rozumianymi, nie są osobami z zewnątrz dla rodziny Boga.

On ich uzdrawia, karmi, ćwiczy demony w ten sam sposób, w jaki robi to z Żydami. Widzimy w Ewangelii Marka relacje o Jezusie przyjmującym pogan w żydowskiej ojczyźnie, a także o tym, jak celowo podróżował do krajów pogańskich. Właśnie to widzieliśmy.

Widzimy jednak również nieposłuszeństwo. W trzech przypadkach mamy do czynienia z pewną miarą nieposłuszeństwa ze strony pogan. Na przykład po uzdrowieniu głuchego w rozdziale 7, pogańskie tłumy nie słuchają Bożego nakazu, aby nie mówić.

Ironią jest to, że w swoim niedowierzaniu poganie są również pierwszą grupą, która złożyła jakiś rodzaj mesjańskiego proklamowania. Istnieje współzależność między tym, co mówią, a ich nieposłuszeństwem. Jest w tym odrobina ironii.

Poganie należą do grupy zwanej pokoleniem cudzołożnym. Zobaczymy to później w Ewangelii Marka. Są postawieni w podobnej sytuacji jak Żydzi w 8:12. W rozdziale 10:42 do 45 jest ten kontrast między przywódcami pogan a Jezusem i ten argument, który rozwija się wśród uczniów o tym, kto będzie wielki.

Widzimy również miejsca, w których Jezus gani i wydaje się ganić wszystkich, nie tylko Żydów. Piłat oczywiście ostatecznie nie wierzy. Jezus zostaje wydany poganom na sąd podczas Męki.

Ludzie bali się Jezusa, egzorcyzmów legionu demonów. Spojrzał na nich i poprosił, żeby odeszli. Tak więc, są negatywne aspekty roli pogan, ale negatywy błędą w Marku w porównaniu z pozytywami.

Więc myślę, że jedną z rzeczy, które widzimy w sposobie, w jaki poganie są wykorzystywani w Ewangelii Marka, jest to, że generalnie występuje pozytywny impuls. Struktura Ewangelii Marka zawiera ten ruch Królestwa Bożego, który zaczyna docierać do pogan w rozdziale 5, wersach 1-20, z nawet tą wskazówką misji, w której odnowiony człowiek otrzymuje polecenie, aby iść i mówić ludziom. To ostatecznie doprowadzi do tego, że setnik ogłosi to.

Masz to pozytywne uczucie. Nawet w oczyszczeniu lub przekleśniu świątyni, o czym porozmawiamy później, kiedy Jezus odpowiada i oskarża przywódców o powiedzenie, mój dom miał być domem modlitwy, ale wy zrobiliście z niego jaskinię zbójców, co jest interesujące, w Ewangelii Marka, mój dom miał być domem modlitwy dla narodów. Teraz, kiedy spojrzymy na niektóre inne Ewangelie, nie ma w nich części dla narodów.

Kończy się w domu modlitwy. Ale Marek upewnia się, że mamy pełny cytat, który jest dla narodów, wskazując tam również na to powitanie i włączenie pogan. I tak myślę, że w Ewangelii Marka jest ta pozytywna uwaga poświęcona reakcji pogan, nie w sytuacji, jakby poganie byli w jakiś sposób lepsi od narodu żydowskiego, ale raczej prawie to samo.

Poganie cierpią w ten sam sposób, w jaki cierpią Żydzi. A Jezus idzie zarówno do Żydów, jak i do pogan. Ale jest niewielka różnica, ponieważ poganie wydają się

reagować na przesłanie bardziej pozytywnie, w sposób, w jaki z pewnością nie reagowało przywództwo żydowskie.

I tak, w pewnym stopniu, używając języka okruchów dla psów, istnieje taka idea, że psy mogą czekać, aż okruszki spadną, ale pod koniec Ewangelii Marka nie muszą już czekać, aż dzieci je upuszczą, ale same stają się dziećmi. Tak więc, gdy przyglądamy się Ewangelii Marka i poganom, chcę, abyśmy pamiętali, jak poganie funkcjonują w Ewangelii Marka. Dobrze, kontynuujmy naszą opowieść.

I tak docieramy teraz do rozdziału 5 i wersetów od 21 do 43. Ciekawe, że jest to druga z interkalacji Marka, lub Marken Sandwich, gdzie historia się zaczyna, a następnie w środku tej opowieści jest druga historia, która jest opowiedziana w całości, a następnie pierwsza historia się kończy. Teraz, ta Markan Sandwich nie jest tak uderzająca, jak można się spodziewać, jak ta z rodziną Jezusa, a następnie kontrowersja z Belzebubem i powrót do rodziny Jezusa.

To są wyraźnie dwa oddzielne wydarzenia. Oto sedno historii: masz opowieść, która zaczyna się od córki Jaira i błagania, aby Jezus przyszedł i jej pomógł, a następnie jest ona przerywana historią kobiety z skazą krwotoczną, a następnie powraca historia córki Jaira. Pod wieloma względami nadal funkcjonuje jako jedna historia, ponieważ wydarzenia z kobietą z skazą krwotoczną mają miejsce po drodze, ale nadal istnieje ta struktura podzielonej narracji.

Co ciekawe, gdy spojrzysz na historię córki Jaira i historię kobiety z chorobą krwotoczną, widać wspólny wątek. W obu z nich jest wspólny wątek wiary. Jest powszechne użycie 12 lat czasu.

Kobieta cierpi od 12 lat. Młoda dziewczyna ma 12 lat. Oba epizody dotyczą kobiet.

Obaj mają nieczystość ceremonialną, krew i zaburzenia krwawienia kobiety oraz śmierć dziewczyny. Ale jest też różnica. Jeden jest żydowskim liderem społeczności, liderem synagogi, który przychodzi do Jezusa.

Druga to biedna kobieta, wyrzutek, ceremoniał i nieczysta. Więc jest kilka interesujących powiązań między nimi. Zamiast czytać od początku, jak to robiliśmy, zacznę historię od początku, omówię ją, przyjrę się krwawiącej kobiecie, a potem dokończę historię córki Jaira.

Więc kiedy Jezus ponownie przepłynął się łodzią na drugą stronę jeziora, więc mieliśmy to po jednej stronie jeziora, przechodzi przez nie, jest burza, dociera na drugą stronę, jest legion opętanych, odchodzi, teraz przepłynął się z powrotem. Wokół niego zebrał się duży tłum, gdy był nad jeziorem, i to znowu jest zgodne z tym, co widzieliśmy pod względem jego popularności. Potem przyszedł tam Jair, jeden z przełożonych synagogi.

Wystarczająco interesujące, ponieważ do tej pory, teraz przywódca synagogi, władca synagogi był administratorem synagogi, kimś, kto prawdopodobnie dbał o to, aby nabożeństwa były uporządkowane, a funkcje synagogi były właściwe. Do tej pory przywódcy religijni mieli tendencję do bycia na zewnątrz. A tutaj mamy przywódcę religijnego, który przychodzi do niego, aby błagać o potrzeby.

Myślę, że to dobrze, ponieważ wskazuje to również, że nie wszyscy przywódcy Izraela odrzucili Jezusa. Nie było to całkowite odrzucenie, ale są tacy, którzy nadal do niego przychodzą. Mówi to również o uznaniu i popularności Jezusa, który może czynić niesamowite i cudowne cuda, gdy tu przychodzi.

Wystarczająco interesujące jest to, że bardzo rzadko zdarza się, aby ktoś został nazwany w historii cudu. Pomyśl o historiach cudów, które już mieliśmy. Zwykle był to stan rzeczy, nie podawano imienia, sparaliżowany mężczyzna, niewidomy mężczyzna, głuchy mężczyzna i tak dalej.

Tutaj faktycznie otrzymujemy imię osoby zaangażowanej, Jaira. Właściwie tylko tutaj i wtedy Bartymeusz w Ewangelii Marka 10 to jedyny raz, kiedy mamy imiona osób. Teraz może być tak, mam na myśli, z kilku powodów.

Jedna rzecz jest retoryczna, miałeś tendencję do wymieniania swoich przyjaciół. Więc imiona przyjaciół mają tendencję do zapamiętywania. I tak, może to być wskazówka dotycząca postaci, która została zapamiętana później.

Publiczność wiedziałaby o Jairosie lub o jakimś powiązaniu. To również świadczy o historyczności wydarzenia, że nie jest to karykatura; to konkretna osoba. Być może nawet świadczy o zdumiewającej naturze cudu, który wydarzy się, gdy jego córka zostanie przywrócona do życia, co było tak niestabilnym wydarzeniem, że nie można było opowiedzieć historii bez wspomnienia osoby zaangażowanej.

Niezależnie od tego, fascynujące jest, że pojawia się to imię. I tak mamy tę sytuację, widząc Jezusa, upadł mu do stóp. I znowu, musimy być ostrożni, ponieważ upadek do jego stóp nie oznacza czci.

Wskazuje to na błaganie kogoś, kto mógł zrobić coś, czego Jair nie mógł. Oto więc przełożony synagogi błagający u stóp człowieka, który wywołuje wiele kontrowersji w synagogach, błagający u jego stóp, aby coś zrobił. Istnieje rozpaczliwa potrzeba.

Moja mała córeczka umiera. Proszę, przyjdź i połóż na nią ręce, aby została uzdrowiona i żyła. Więc Jezus poszedł z nią.

Teraz, to jest miejsce, w którym zaczyna się historia Jaira i jego córki. Teraz ta historia zostaje przerwana. Dostajemy wydarzenie, które ma miejsce w środku tej historii z tą krwawiącą kobietą.

Teraz wielki tłum podążył za nim i napierał na niego. A kobieta, która tam była, która cierpiała na krwotok od dwunastu lat, wiele wycierpiała pod opieką wielu lekarzy i wydała wszystko, co miała. Jednak zamiast wyzdrowieć, jej stan się pogorszył.

Mamy więc zdjęcie tej kobiety w takim stanie i jest ono bardzo żalosne. Po pierwsze, stale krwawi. Chociaż nie wspomniano o tym konkretnie, powszechnie przyjmuje się, że ten stan był prawdopodobnie jakimś rodzajem krwawienia menstruacyjnego, co również czyniłoby ją ceremonialnie nieczystą.

Nie byłaby w stanie uczestniczyć w niektórych czynnościach religijnych. Jej ubóstwo jest znane. To świadczy o tym, jak wydała wszystko, co miała, na to.

Była rozpaczliwa natura, aby to przywrócić, i każda jej złotówka została wydana na próbę rozwiązania problemu. A jednak nie było żadnego ludzkiego sukcesu. Mam na myśli, że w tym jednym z ustawień nie ma ludzkiego lekarza, który byłby w stanie to przywrócić.

W rzeczywistości jej sytuacja się pogarszała. Często zauważano, i uważam to za zabawne, podzielę się tym z wami tutaj, że kiedy Luke opowiada tę historię, nie wspomina o lekarzach, którzy nie są w stanie czegoś zrobić. A niektórzy ludzie zawsze żartowali, że może Luke po prostu nie chce poniżyć swojego zawodu.

Niezależnie od tego, widzimy, że Marek mówi nam jasno, że szukała pomocy u innych, którzy byli rzekomymi ekspertami w tej dziedzinie i nie była w stanie otrzymać żadnej ulgi. I tak oto ta kobieta, która jest ceremonialnie nieczysta, która jest zubożała, która byłaby outsiderką, jeśli można tak powiedzieć, w wielu aspektach pozbawiona praw. A kiedy usłyszała o Jezusie, podeszła za Nim w tłumie i dotknęła Jego płaszcz.

Ponieważ myślała, że jeśli tylko dotknę jego ubrania, zostanę uzdrowiona. Teraz, rozmawialiśmy o tym, że ta idea dotykania ubrań w celu uzdrowienia nie jest rzadką myślą lub przesądem, i że w jakiś sposób moc byłaby dostępna i w jakiś sposób wlana w ubranie. Widzimy to w przypadku apostoła Pawła i jego chusteczek, i Dziejów Apostolskich, Piotra i jego cienia.

I tak, mówi, chcę dotknąć, ponieważ wierzy, że jeśli dotknie płaszcz, zostanie uzdrowiona. I natychmiast jej krwawienie ustało, a ona poczuła w ciele, że została uwolniona od cierpienia. To fascynująca opowieść.

Podobnie jak w przypadku innych cudów w Ewangelii Marka, jest to natychmiastowe. Krwawiła przez 12 lat. Nikt nie mógł zatrzymać krwawienia.

Teraz dotyka płaszcz Jezusa. Natychmiast zostaje uzdrowiona. Teraz jednak jest różnica, ponieważ w innych relacjach, innych cudach, a nawet jak Jair, osoba ta przyszła do Jezusa i wyraziła swoje zaniepokojenie, wyraziła swoją potrzebę i zareagowała muskularnie na swoją wiarę, rozrywając dach, aby spuścić sparaliżowanego człowieka, i tak dalej.

Nie powiedziała Jezusowi o swojej sytuacji. Po prostu poszła do Jezusa po uzdrowienie. I myślę, że to pomaga wyjaśnić, co dzieje się dalej.

Jezus natychmiast zdał sobie sprawę, że moc wyszła mu naprzeciw; odwrócił się w tłumie i zapytał: kto dotknął moich szat? Uczniowie oczywiście uważają to pytanie za absurdalne, ponieważ mówią: czy nie widzisz ludzi tłoczących się przeciwko tobie, a mimo to możesz zapytać, kto mnie dotknął? Jest poczucie, że wszyscy cię dotykają, Jezu. Co masz na myśli, kto dotknął? Ale Jezus cały czas się rozglądał, żeby zobaczyć, kto to zrobił. Teraz, biorąc pod uwagę to, co wiemy o Jezusie już w Ewangelii Marka, myślę, że ważne jest, aby pamiętać, że Jezus ma moc rozumienia myśli.

Wiemy, że Jezus ma perspektywę Boga w sercach. Więc myślę, że obraz tutaj nie powinien przedstawiać Jezusa zadającego to pytanie i rozglądającego się dookoła, ponieważ nie ma pojęcia, co się właśnie wydarzyło, i chce odpowiedzi, ponieważ jest tak samo zaskoczony, jak każdy inny. Myślę, że sens jest taki, że zatrzymał moment i teraz stworzył sytuację, która zmusi tę kobietę do muskularnego zademonstrowania swojej wiary.

Wtedy kobieta, wiedząc, co się z nią stało, przyszła i upadła mu do stóp. Zauważ, jak to się dzieje nadal, jak często mieliśmy ludzi padających do stóp Jezusa. Jest tu uznany autorytet.

Upadłem do jego stóp, drżąc ze strachu. Ponownie, strach. Mieliśmy strach od uczniów na łodzi.

Mieliśmy strach przed ludźmi, którzy byli świadkami tego, co wydarzyło się z demonicznym legionem, a teraz mamy strach przed tą kobietą. Strach tutaj jest wyraźnie w tym stanie tej idei Starego Testamentu strachu, właściwego i właściwego lęku i reakcji oraz obecności mocy, która nie ma sensu w ludzkiej sferze, która ma sens tylko w boskiej. Więc ona się bała i powiedziała mu całą prawdę.

Prawdopodobnie cała prawda to nie tylko jej objawy i to, jak długo je miała, ale także to, dlaczego chciała go dotknąć. Być może z powodu jej stanu nieczystości nie chciała nawet dać znać Jezusowi o swojej obecności; nie chciała dać poznać faktu, że zamierzała spróbować go dotknąć, ponieważ ta nieczystość nigdy nie zanieczyszcza

czystości. Widzieliśmy, że w przypadku trędowatego i idei ceremonialnego rozumienia czystości, jeśli ktoś został dotknięty czymś nieczystym, stawał się nieczysty i musiał zostać rytualnie przywrócony.

Więc może nawet było tam trochę obaw. Oczywiście, jak w przypadku mężczyzny z trądem i kobiety z chorobą krwotoczną, to czystość Jezusa jest silniejsza, nie nieczystość. Więc opowiada całą historię, a on mówi do niej: córko.

To jest jedyne miejsce, w którym Jezus zwraca się do kogoś jako do córki w Ewangelii. To bardzo czułe stwierdzenie, podobne do tego, co mówi do sparaliżowanego człowieka w Ewangelii Marka 2, gdzie nazywa go synem. I tak jest rodzina intymność, rodzina intymność.

Pamiętasz, kiedy rodzina Jezusa myślała, że Jezus jest szalony i próbowali sprawić, by przestał robić to, co robił? Jezus powiedział: oto moje matki, moje córki i moi bracia, i spojrzal na ludzi, na każdego, kto czyni wolę Bożą. I tak jest tutaj związek między tym, co ta kobieta właśnie zrobiła, demonstrując wiarę, nie tylko dotykając, ale także wychodząc i mówiąc, dlaczego go dotknęła, co do tego doprowadziło, a jej opowiadaniem całej historii, na którą odpowiada bardzo czule, mówiąc: teraz należysz do mojej rodziny. I oczywiście jest tutaj również interakcja z Jairem.

Jair przyszedł z powodu troski o córkę. I tutaj, w środku tej historii, Jezus nazywa tę kobietę córką. Więc wtedy wydarzył się ten fragment, to mięso w Marku i kanapka, jeśli wolisz, i On mówi, twoja wiara cię uzdrowiła.

Idź w pokoju i uwolnij się od cierpienia, od tej idei odejścia w pokoju. Teraz jesteś we właściwej relacji i nie jesteś już na zewnątrz. Wtedy, gdy Jezus jeszcze mówił, kilku mężczyzn z domu Jaira, przełożonego synagogi, wróciło do obrazu i powiedziało: twoja córka umarła.

Więc Jairus tam był. Chcę, być może z niepokojem, ponieważ teraz nastąpiła ta zwłoka. Twoja córka nie żyje.

Po co jeszcze zawracać głowę nauczycielowi? Ignorując to, co powiedzieli, Jezus powiedział przełożonemu synagogi: nie bój się. Interesujące. Nie daj się pokonać strachowi.

Po prostu wierz. Tutaj jednak strach nie jest brakiem bojaźni Bożej, ale raczej brakiem ludzkiej bojaźni. I trudno nie myśleć o panice uczniów w łodzi, którzy ze względu na okoliczności byli przestraszeni.

To, co zrobili źle, to to, że bali się i obudzili Jezusa. Nie ufali, nie wierzyli. W tym momencie, który, jak sądzę, łączy Marek, mamy zobaczyć to, że Jezus mówi do Jaira, nie miej ludzkiego strachu, miej wiarę.



Zaufaj, że ponieważ zgodziłem się przyjść do twojej córki, powód mojego przyjścia, rozwiązanie twojego problemu, nie zostało jeszcze zabrane przez okoliczności. Tak więc w historii burzy Jezus powiedział, że chce przejść na drugą stronę. Nadchodzi burza, uczniowie panikują.

On ich gani za ich panikę. Dlaczego nie zaufali, że Jezus powiedział, że chce przejść na drugą stronę, że tam dotrze? Jezus powiedział Jairovi: Pójdę z tobą do twojej córki. Nie martw się, powiedziałem, że tam pójdę.

Dotrę tam. Nie bój się. Po prostu wierz. Więc istnieje ta współzależność między ludzkim strachem a wiarą, przy czym wiara, jak sądzę, jest związana z boską bojaźnią.

Jest ludzki strach, wiara/boski strach. Nie pozwolił nikomu pójść za sobą, oprócz Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakuba. To pierwszy raz, kiedy ta wyjątkowa trójka zostaje rozdzielona.

Mieliśmy więc czterech, dwóch braci, Andrzeja, Piotra, Jakuba, Jana, a potem dwunastu, ale to pierwszy raz, kiedy mamy Piotra, Jakuba i Jana, bez Andrzeja, który nie mógł być świadkiem tego wydarzenia, które będzie jednym z największych cudów w Ewangelii Marka. Kiedy tam dotarli, Jezus zobaczył dom przełożonego synagogi; zobaczyli zamieszanie, w którym ludzie głośno płakali i zawodzili, co było oznaką żałoby, która miała miejsce. Głośność może również wskazywać, że było tam wiele.

Oczywiście, w tej kulturze, gdy ktoś umierał, była profesjonalna grupa żałobników, do których się zwracano, którzy przychodzili i również opłakiwali z tobą. To było ich powołanie. Nie sądzę, żeby to było powołanie manipulacyjne.

To było coś, po prostu być częścią społeczności chwili. Więc ci żałobnicy, którzy tu są, niektórzy znali rodzinę, inni prawdopodobnie zostali opłaceni, aby również opłakiwać śmierć. Więc mamy ich i jest to ogromne zamieszanie i lament.

Ponownie, to środowisko wydaje się podobne do burzy, tej niekontrolowanej sytuacji. Jezus mówi, po co całe to zamieszanie i zawođenje? Dziecko nie jest martwe, ale śpi. Niektórzy zastanawiali się, czy Jezus mówi, że jest w śpiączce? Technicznie rzecz biorąc, ma rację.

Najprawdopodobniej ten sen nawiązuje do tego, jak sen i śmierć, sen jest często metaforą śmierci. Więc myślę, że Jezus mówi, że ona jest martwa, ale nie w stanie, w którym Jezus nie może jej obudzić. Więc myślę, że jest tu pewna interakcja.

Nie sądzę, żeby dziewczynka faktycznie spała, ale czy dziecko nie jest martwe w sensie, że nie ma możliwości uzdrowienia. Myślę, że to jest pomysł. I po tym, jak je wszystkie umieścił, oczywiście, dziecko nie było martwe, a oni się z niego śmiali.

Zauważ, że ta grupa przechodzi od płaczu, zawodzenia i żałoby do śmiechu. Myślę, że ta natychmiastowa zmiana emocji może również wskazywać, że nie byli oni naprawdę autentycznie żałobnikami, ale byli płatnymi żałobnikami. I dlatego mogą mieć taką emocjonalną zmianę.

I zastanawiam się, czy nie ma tu odrobiny zapowiedzi drwin, które Jezus otrzyma, a które są związane z jego własną śmiercią. I tutaj, drwiny, które otrzymuje, gdy mówi o swojej mocy nad śmiercią, ta dziewczyna. A po tym, jak ich wyrzucił, zabrał ojca i matkę dziecka i trzech, którzy byli z nim, uczniów, i poszedł tam, gdzie było dziecko.

Wziął ją za rękę i powiedział do niej, i otrzymaliśmy aramejski. Zazwyczaj nie otrzymujemy aramejskiego, ale otrzymujemy aramejski, Talitha kum, co oznacza, mała dziewczynko, mówię ci, wstań. Właściwie, to prawie oznacza, mała owieczko, mówię ci, wstań.

Ale mała owieczka była często pieśczośliwym imieniem używanym dla małej dziewczynki, intymnym stwierdzeniem. I natychmiast dziewczynka wstała, chodziła. Miała 12 lat.

Kobieta krwawiła od 12 lat. Ta dziewczynka miała 12 lat. Kobieta, jedna myśl o powiązaniu z tym, że w wieku 12 lat, w tej kulturze, była mniej więcej w tym czasie, kiedy zaczynało być brany pod uwagę jako kandydat do małżeństwa lub założenia rodziny.

I teraz odzyskała zdolność do rodzenia, do życia, do posiadania rodziny, do cieszenia się tym w wieku 12 lat. Kobieta miała krwawienie menstruacyjne przez 12 lat, a teraz to również zostało przywrócone, i istnieje podobny związek, być może, między tym. I wtedy, na to, byli całkowicie zdumieni.

Wydał surowe rozkazy, co uważam za niedopowiedzenie roku. Wydał surowe rozkazy, aby nikt się o tym nie dowiedział, i powiedział jej, aby dała jej coś do jedzenia. Wydaje się niemal szalone myśleć, że oto dziewczyna, która była martwa, teraz żyje, a Jezus mówi ludziom, aby nikomu o tym nie mówili.

Ponownie, myślę, że dwojako, może część Jezusa, znowu, próbująca stłumić zapal, który mógłby wyniknąć. Może instrukcje muszą dotyczyć tego, aby nikomu nie mówić, jak to dokładnie się stało, przywrócenie. Nie jestem tego pewien.

Wiem jednak, że Mark tworzy napięcie literackie. Więc przez cały czas miał takie, gdy coś się dzieje, nie mów nikomu. Gdy coś się dzieje, nie mów nikomu.

I oto najbardziej absurdalny przykład nie mówienia nikomu. Oto zmarły, który ożył. Z literackiego punktu widzenia, pojawia się niemal pytanie, kiedy można komuś

powiedzieć. Kiedy nie możemy już dłużej milczeć o tym, co robi Jezus? Albo może lepiej ująć, kiedy mamy właściwe zrozumienie tego, kim jest Jezus, żebyśmy mogli to powiedzieć? I w tym momencie odpowiedź brzmiałaby, że nie wystarczy wiedzieć, że wskrzesił tę dziewczynę, wskrzesił ją ze śmierci do życia.

Ponownie, budując w kierunku tego, co uważam za wyznanie setnika. Teraz jest też, trudno nie zauważyć, że w trakcie tego procesu jego cuda mówiły o skutkach cofnięcia upadku, chorobie, przywróceniu ręki, opętaniu przez demony, a teraz ostatecznym wyniku cofnięcia upadku. Którym byłaby śmierć i ten aspekt.

Tak więc rozmawiamy z autorytetem, który jest niepodobny do żadnego innego autorytetu, autorytetem, który może odwrócić upadek. I oczywiście, ci trzej tutaj byli tego świadkami, chociaż inni nie. Teraz, to fascynujące.

Więc przechodzimy tutaj z rozdziału 5 Ewangelii Marka do rozdziału 2 i rozdziału 6. I ledwo dotrzemy do rozdziału 6. Ale w pierwszych sześciu wersetach, i to będzie zakres tego, na co spojrzemy, Jezus miał tę wielką odpowiedź na niego. Była ta ogromna akceptacja w odniesieniu do Jezusa jako wielkiego cudotwórcy i nauczyciela. Była wiara opętanego, który chciał za nim pójść.

Była wiara ludzi, którzy byli chorzy, próbowali przyjść, a ich wiara sprawiła, że zostali uzdrowieni. Z powodu waszej wiary wasze grzechy są odpuszczone. Ponownie, właśnie otrzymaliśmy tę silną, bajkową odpowiedź.

A potem w rozdziale 6, być może nadchodzi, historia wraca trochę na ziemię, jeśli tak można powiedzieć, jak to ujął jeden komentator. Jest inna reakcja. Prowadząc do tej serii, mieliśmy oczywiście uspokojenie burz i Legionu, uzdrowienie kobiety i przywrócenie dziewczynki do życia.

Ale tutaj dostajemy coś innego, a dzieje się to w rodzinnym mieście Jezusa. Kiedy Jezus stamtąd odszedł, werset 1, poszedł do swojego rodzinnego miasta, w towarzystwie swoich uczniów. Gdy nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze, a wielu, którzy go słuchali, było zdumionych.

To samo w sobie nie różni się niczym od tego, co widzieliśmy wcześniej. Rodzinnym miastem Jezusa jest oczywiście Nazaret. Nazaret to mała wioska, nie wymieniona w Starym Testamencie.

Natanael w Jana, rozdział 1, werset 46, mówi, czy coś dobrego może pochodzić z Nazaretu? Pogardliwe stwierdzenie. Jedyne powód, dla którego wiemy o Nazarecie, to to, że Jezus stamtąd pochodzi. Więc powrócił do swojego rodzinnego miasta.

Jego rodzinnym miastem nie jest Betlejem. Betlejem jest miejscem jego urodzenia. Nazaret jest miejscem jego wychowania.

I wraca do swojego rodzinnego miasta, a my jesteśmy gotowi w rozdziale 6 Ewangelii Marka, aby wiedzieć, że to może nie być przychylne przyjęcie. Pamiętaj, że jego rodzina już miała kłopoty i trudności z tym, co Jezus robił. Wiemy to z wcześniejszych.

Ale tak to się zaczyna. On naucza. Są zdumieni jego nauczaniem.

On robi to w synagodze, co bardzo przypomina sposób, w jaki zaczyna się rozdział 1 w dniu w Kafarnaum. Dostajemy pytanie: skąd ten człowiek wziął te rzeczy? Mówiąc o jego nauczaniu. Jaka to mądrość, którą otrzymał, że w ogóle czyni cuda? Te pytania brzmią jak pytania w synagodze w Kafarnaum, rozdział 1, kto jest taki i naucza z takim autorytetem, że demony nawet mu słuchają.

Są zdumieni. Skąd bierze się ta mądrość? On nawet czyni cuda. Bardzo podobne.

Ale potem pytania stają się trochę negatywne. Czy to nie jest cieśla? Czy to nie jest syn Marii? Brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czy jego siostry nie są tu z nami? I obrażyły się na niego. Więc ostatnie dwa pytania nie dotyczą tego, co potrafi, ale zaczynają przyglądać się jego lokalnym korzeniom.

Jego relacje rodzinne są napięte: Maryja, brat James, Joseph, Judas i Simon. James jest wymieniony jako pierwszy.

Najprawdopodobniej jest najstarszy, dlatego jest wymieniony jako pierwszy. Co ciekawe, o czym mówiliśmy wcześniej, Jakub zostanie starszym przywódcą w kościele. Tutaj jest kojarzony jako negatywny, ale wiemy, że ujrzy zmartwychwstałego Jezusa i zostanie zainspirowany do napisania jednej z ksiąg Nowego Testamentu.

Podobnie jest z Judą. W Liście Judy 1 sam siebie identyfikuje jako brata Jakuba. Jednak te pytania zaczynają nasuwać myśl, że nie jest w stanie zaakceptować Jezusa, który byłby po prostu synem cieśli.

Ciekawe, że Józef nie jest wymieniony z imienia. Maria jest wymieniona z imienia. Najprawdopodobniej może to wskazywać na znaczny upływ czasu, być może ze śmiercią Józefa, i że Jezus był wychowywany głównie z Marią.

Nowy Testament bardzo milczy na temat Józefa po opowieści o narodzinach i wczesnym dzieciństwie. Ale tak czy inaczej, te pytania są absurdalne. Są obrażeni.

Zamiast tego, aby to miasto cieszyło się, że oto jeden z nich robi te niesamowite rzeczy, niemal zwraca się ku kwestii niemożności zaakceptowania, jak jeden z nich miałby chęć mówić takie rzeczy. Bardzo podobne do tego, co jego rodzina powiedziała wcześniej w Ewangelii Marka. A potem Jezus odpowiada.

Jezus powiedział im, że tylko w jego rodzinnym mieście, wśród jego krewnych, w jego własnym domu, jest prorok bez czci. Teraz jakaś wersja tego stwierdzenia jest bardzo powszechna w całym starożytnym świecie. Filozofowie używają jej również, aby mówić o tym, jak ci wielcy mówcy i myśliciele wydają się być kochani przez wszystkich, z wyjątkiem ludzi, z których pochodzą.

Teraz Jezus identyfikuje się tutaj jako prorok; nie powinniśmy myśleć o tym w kategoriach tego, czy Jezus rozumiał, kim naprawdę był, czy nie, ale w rzeczywistości, w kategoriach historii proroków Starego Testamentu, zostali odrzuceni przez swoich. Że są nieustannie odrzucani. I to oczywiście stanie się jeszcze bardziej faktem, że Jezus zostanie odrzucony nie tylko przez swoje rodzinne miasto i swoich krewnych i swój własny dom, miasto i swój dom, ale także przez swoich ludzi w ogóle.

A potem masz to bardzo skomplikowane stwierdzenie. Nie mógł tam dokonać żadnych cudów, poza położeniem rąk na kilku chorych i uzdrowieniem ich. Był zdumiony ich brakiem wiary.

Wypowiedź Marka o niemożności czynienia cudów jest tutaj nieco jaśniejsza, gdy Mateusz nieco wyraźniej wyjaśnia, że nie jest to spowodowane brakiem zdolności, ale wyborem. I myślę, że to jest sens, że w Ewangelii Marka Marek mówi nam, że cuda Jezusa są odpowiedzią na wiarę. I że wywołują wiarę.

Wymagają one okazania wiary. Są w relacji z kimś, kto składa oświadczenie o tym, kim jest Jezus lub co według niego Jezus może zrobić. A miasto Nazaret tutaj odrzuca Jezusa.

Mam na myśli, że jest w tym ironia. Czy nie ma w tym ironii? Oprócz położenia rąk na kilku chorych ludziach i uzdrowienia ich. Położenie rąk na kilku chorych ludziach i uzdrowienie ich jest teraz niską poprzeczką.

To powinno być wielkim czynem, ale tutaj Marek to przedstawia: niektórych z tych niesamowitych rzeczy, które Jezus zrobiłby w odpowiedzi na wiarę, nie robi. Niewiara tych w Nazarecie stoi w ostrym kontraście, innymi słowy, do Jaira, kobiety z krwotokiem i wszystkich innych postaci w Marku, które przyszły do Jezusa po pomoc. Być może świadczy to również o ignorancji mieszkańców Nazaretu co do tego, że rozpaczliwie potrzebowali Jezusa.

Cuda Jezusa oczywiście nigdy nie były po prostu pokazem jego mocy, ale częścią jego planu, by generować i odpowiadać na wiarę. Tematem przewodnim jest to, że odrzucenie Nazaretu było dość silne i całkiem pewne. To prowadzi nas przez początek rozdziału szóstego.

Kiedy spotkamy się ponownie, będziemy kontynuować pracę nad rozdziałem szóstym w rozszerzeniu publicznej postęgi Jezusa.

To dr Mark Jennings w swoim nauczaniu o Ewangelii Marka. To jest sesja 10, Marek 5:21-6:6, Córka Jaira, Odrzucenie w domu.